

Lech M. Nijakowski

**KIM JEST ANNUSZKA?
STRATEGIE DYSKURSYWNE TEKSTÓW
NA TRANSPARENTACH W CZASIE PROTESTÓW
PO WYROKU TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO
W 2020 ROKU**

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie wniosków z analizy tekstów na transparentach (i innych nośnikach) niesionych w czasie protestów, które wybuchły po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie dopuszczalności aborcji. W badaniach wykorzystano techniki i metody multimodalnej analizy dyskursu, wyrastającej z semiotyki społecznej oraz wirtualnej etnografii. Autor skupił się na strategiach dyskursywnych, które stosowali protestujący. W tekście przeanalizowany został własny kod demonstrantów. Wykazano, że przekazy te są silnie intertekstualne i innowacyjne, spełniały także funkcję ludyczną i fatyczną. W artykule omówiono także funkcję wulgaryzmów, których stosowanie jest według autora celową strategią. Charakter przekazów politycznych sprawiał jednak, że pewna grupa odbiorców była wykluczona z tej komunikacji politycznej, nie mogąc zrozumieć makrosądu transparentu.

Słowa kluczowe: analiza dyskursu, memy, aborcja, protesty

Artykuł ma na celu przeanalizowanie tekstów na transparentach (i innych nośnikach) niesionych w czasie protestów, które wybuchły po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie dopuszczalności aborcji. Analizę zakończyłem przed publikacją orzeczenia, która zapoczątkowała nową falę protestów.

Już wstępna analiza pokazuje wysoką intertekstualność komunikatów, których odczytanie wymagało znajomości tekstów klasycznych i kultury popularnej. Zwraca uwagę także ich wulgarność, którą można odczytać jako strategię polityczną i oznakę zaangażowania młodych buntowników.

Materiał jest bardzo bogaty, dlatego w tym artykule ograniczyłem się do opisanie wybranych aspektów tej komunikacji politycznej. Nie poprzestałem na analizie treści, uznając za podstawową kategorię „dyskurs”, dla którego kluczowe znaczenie ma kontekst, zaś intencje nadawców schodzą na dalszy plan.

Tytuł nawiązuje do jednego z transparentów, który wzbudził konsternację odbiorców. Wielu internautów nie wiedziało, kim jest Annuszka, która rozlała olej. Na temat hasła powstawały różnorodne artykuły[1]. Podkreślano kreatywność protestujących. Przykład ten pokazuje zalety i wady komunikacji politycznej protestujących. Z jednej strony są to interesujące, intertekstualne przekazy, które mają także funkcję ludyczną i fatyczną. Są jednak trudno zrozumiałe dla osób nie znających dokładnie kontekstu i dzieł klasycznych oraz popularnych, do których odnosili się twórcy. Tym samym przekaz ten był trudno zrozumiały dla wielu odbiorców, ograniczając skuteczność politycznych przekazów.

METODYKA PRACY

W artykule przedstawiono wyniki analizy tekstów, które uwieczniono na zdjęciach i umieszczono w Internecie. Przeanalizowałem przede wszystkim zasoby zgromadzone w grupie publicznej na Facebooku „Teksty na transparentach”[2]. 20 kwietnia 2021 r. grupa liczyła 30,3 tys. osób, dzięki temu można łatwo zweryfikować moje tezy. Grupa okazała się bardzo popularna – jak 22 stycznia 2021 r. napisała administratorka grupy: „Jak zakładałam tą grupę, to nigdy nie myślałam, że będę założycielem społeczności wielkości miasta”.

Odnosząc się do konkretnego zdjęcia, podaję datę publikacji postu. Większość zdjęć przedstawia osoby trzymające transparenty, choć zdarzają się inne sytuacje i nośniki (w tym banery zawieszane na budynkach). Ponieważ zdjęcia te powieszono w sieci, niektóre z nich są udostępniane i komentowane, można je uznać za memy,

których źródłem powstania jest demonstracja uliczna. Memy są obecnie jednym z najważniejszych mediów dyskursu publicznego, w tym politycznego[3]. Sytuacja pandemii uniemożliwiła mi badania terenowe. Jednak internautów można uznać za instancję kontrolną, weryfikującą prawdziwość i adekwatność zdjęć powieszonych na portalach społecznościowych.

Metody socjologicznych badań w Internecie cały czas są przedmiotem kontrowersji[4]. W badaniach wykorzystałem techniki i metody multimodalnej analizy dyskursu, wyrastającej z semiotyki społecznej[5] oraz wirtualnej etnografii. Ważny był dla mnie nie tylko tekst transparentów, ale także elementy graficzne i szeroki kontekst, w tym folklor internetowy, w którym rozpowszechniano także satyryczne memy nawiązujące do transparentów.

Dla wykorzystanego tu nurtu badawczego charakterystyczne są badania procesu tworzenia znaków w konkretnych kontekstach, a nie analiza statycznej struktury znaków[6]. Intencja komunikacyjna rozprasza się w konkretnych praktykach społecznych. Ważne są wydarzenia komunikacyjne, a nie motywy i intencje nadawcy.

Strategie dyskursywne, które badałem, to mniej lub bardziej dokładne plany zastosowane do osiągnięcia politycznych, psychologicznych oraz innego typu celów; lub też inaczej schematy, które podkreślają sposoby, w jakie akty językowe są formowane w dyskursie po to, by osiągnąć zadane strategiczne cele[7]. Interesowała mnie analiza tych strategii. Dla sformułowania komunikatu (odczytania makrosądu) znaczenie miała nie tylko treść, ale także analiza wizualna.

KONTEKST

Dyskurs to – w uproszczeniu – tekst w kontekście[8]. Dla zrozumienia analizowanych transparentów znaczenie miał nie tylko kontekst czasoprzestrzenny ich funkcjonowania (demonstracja), ale także kontekst ruchu protestu, co oznacza także internetowy obieg komunikacyjny.

Wielu haseł nie da się zrozumieć bez znajomości kontekstu, do którego się odwołują, na przykład hasło: „Żyj tak, żeby twoich pomników nie musiały pilnować policja” (21 stycznia 2021 r.) nie jest w pełni zrozumiałe, jeśli nie znamy akcji obalania pomników kontrowersyjnych postaci historycznych (choćby gdańskiego pomnika prałata Jankowskiego w nocy 21 lutego 2019 r.), a więc także wcześniejszych protestów dotyczących ukrywania aktów molestowania dzieci przez księży.

Publikacje w analizowanej grupie stanowiły istotny kontekst transparentów, wyjaśniając go lub reinterpretując. Na jednym ze zdjęć dziecko trzyma karton z „bazgołami”. Opatrzono je komentarzem: „Nawet nie chcę myśleć co tam jest wyrażone... wy*****! to przy tym mały pikuś” (4 grudnia 2020 r.). Znaczenie tego przekazu jest zrozumiałe tylko w kontekście demonstracji. Wykorzystuje się tu ponadto dziecko demonstranta jako „dowód”, że protestujący popierając dopuszczalność aborcji nie są przeciwko rodzeniu i wychowaniu dzieci.

Podobnie hasło „Policjancie, obiecywałeś mnie chronić...” (12 stycznia 2021 r.) zrozumiałe się staje w kontekście oskarżeń o brutalność policji, która – według demonstrantów – użyła nadmiernej siły wobec pokojowo nastawionych protestujących.

Wiele transparentów i innych tekstów staje się niezrozumiałych po umieszczeniu w innym kontekście. Tym samym ich krążenie w innych przestrzeniach społecznych jest ograniczone. Poświadczają one kreatywność demonstrantów, ale stają się niezrozumiałe po migracji w inne środowiska semantyczne. Tymczasem od haseł politycznych oczekujemy odporności na rekontekstualizację.

WŁASNY KOD

Język transparentów i ogółem protestów wykształcił własny kod. W szczególności znane stały się „błyskawica” – często stosowany symbol protestów, występujący w różnych kontekstach – oraz „osiem gwiazdek” („*****”), czyli „wykropkowany” wulgaryzm („jebać PiS”). „Błyskawicę” skomponowano nawet w rybie w galarecie, której zdjęcie powieszono na Facebooku (23 grudnia 2020 r.). Na grafice kobieta strzela „błyskawicą” z łuku do lecącej kaczki (24 listopada 2020 r.).

„Pokolenie JP 8 *****” (13 stycznia 2021 r.) nawiązuje do hasła „Pokolenie Jana Pawła II”. 11 stycznia 2021 r. powieszono zdjęcie, na którym kolędnicy pod pomnikiem („schodki” na Placu im. Józefa Piłsudskiego – Pomnik Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku zrealizowany według projektu Jerzego Kaliny) trzymają osiem gwiazdek ułożonych w rozpoznawalny znak. W tle policjanci otaczają słynny pomnik.

Protestujący wykorzystali także język rozpowszechniony już wcześniej w folklorze internetowym, np. „kaczor”, czyli Jarosław Kaczyński, co jest nawiązaniem do kukiełek z programu satyrycznego „Polskie ZOO” (program autorstwa Marcina Wolskiego, współredagowany przez Jerzego Kryszaka i Andrzeja Zaorskiego,

emitowany w TVP1 od 21 września 1991 r. do 25 czerwca 1994 r.), np. „Czekam na wiatr co rozgoni kaczora i innych gamoni” (20 stycznia 2021 r.).

Na różne sposoby parafrazowano znane hasła. Jeden z banerów powieszonych na budynku w Warszawie głosił: „Bóg / honor / aborcja”, poniżej umieszczono trzy błyskawice (30 października 2020 r.). Widać w tym kreatywną strategię dyskursywną, która może być jednak niezrozumiała dla wielu odbiorców.

W innym hasle nawiązano do greckiej mitologii: „Zeusie weź nasze pioruny i jebnij w końcu w ten rząd” (27 stycznia 2021 r.). Tego typu przekazy są w pełni zrozumiałe w kontekście protestów, trudno jednak odczytać ich makrosady bez znajomości kodów własnych protestujących.

INTERTEKSTUALNOŚĆ

Intertekstualność wskazuje na odnoszenie się jednego tekstu do innych („zarówno w wymiarze synchronicznym, jak i diachronicznym”[9]). Wątki innego tekstu (postaci, wydarzenia itp.) są niezbędne, aby zrozumieć analizowany tekst. W Internecie intertekstualność często uwidacznia się w systemie linków, które odsyłają do tekstu wykorzystanego przez autora czytanego tekstu. Nie tylko jednak hipertekst, ale każdy tekst staje się w pełni zrozumiały dopiero po zapoznaniu się z innymi wcześniejszymi tekstami, które stają się dla niego bezpośrednim kontekstem.

Transparenty i inne teksty protestujących były silnie intertekstualne. Konieczna dla ich zrozumienia była nie tylko znajomość tekstów klasycznych (jak w tytułowym przykładzie – *Mistrza i Małgorzaty* Michaiła Bułhakowa; inny przykład: „Gdy wieje wiatr historii, ludziom, jak pięknym ptakom rosną skrzydła, natomiast trzęsą się portki pętałom. K. J. Gałczyński”, 24 listopada 2020 r.), ale także kultury popularnej. „Nawet w Wiedźminie wybierasz co robisz z Porońcem” (27 stycznia 2021 r.) staje się zrozumiały, gdy znamy książki o Wiedźminie (cykl wiedźmiński Andrzeja Sapkowskiego). Hasło „Meta Waltera White’a szkodzi mniej niż PiS” (29 stycznia 2021 r.) nawiązuje do popularnego serialu, „Jarek do Azkabanu” (12 grudnia 2020 r.) do cyklu powieści i filmów o Harrym Potterze, „Kaja Godek jest na końcu ludzkiej stonogi” (22 listopada 2020 r.) do kultowego filmu (holenderski horror z 2009 r. w reżyserii Toma Sixa). Na jednym ze zdjęć protestujący ucharakteryzowany na Wiedźmina trzyma transparent „Mam dwa miecze / Jeden na potwory / Drugi też na Godek” (8 listopada 2020 r.).

Pod pomnikiem „schodki” trzymano transparent „Polecieli i spadli” (14 grudnia 2020 r.), co jest nawiązaniem do kadru z komiksu „Tytus, Romek i A’Tomek” (XVIII Księga). Skan tego kadru stał się już wcześniej memem, a niektórzy żartobliwie oskarżali twórcę pomnika o plagiat.

Demonstranci protestując, bawili się przekazem, przykładem hasło: „Urodzę wam lewaka pedała” (22 listopada 2020 r.), które pokazuje, że nie każde dziecko, które się urodzi, będzie odpowiadało wyobrażeniom prawicy, broniącej restrykcyjnego prawa antyaborcyjnego.

Transparenty i inne przekazy były zatem silnie intertekstualne. Było to z pewnością atrakcyjne dla osób znajdujących się w odpowiedniej „bańce”. Teksty były zabawne, mając silne funkcje ludyczną i fatyczną. Zrozumiałość przekazu stawała się wyznacznikiem przynależności do „właściwej” grupy społecznej, ale dla innych odbiorców przekazy te mogły być zupełnie niezrozumiałe. Wykluczały one zatem wiele osób ze względu na wiek, ograniczając skuteczność komunikacji politycznej.

INNOWACYJNOŚĆ

Transparenty są bez wątpienia dowodem kreatywności demonstrantów. Informacyjność tych przekazów była wysoka (informacyjność dotyczy „liczby nowych lub spodziewanych informacji w tekście, a także jakości tego, co znajduje się w tekście: jak jest ustrukturyzowany nowy materiał i jakie wykładniki kohezji się w nim znajdują” [10]).

Twórcy haseł bez wątpienia czerpali przyjemność z zabawy językiem. Ich praca zyskała uznanie komentatorów, co poświadcza „drugie życie” transparentów jako memów w Internecie. Często były operacje językowe, które powszechnie spotyka się na różnych forach w sieci („Nienawidzę was za to, że nauczyliście mnie nienawidzić”, 22 stycznia 2021 r.).

Żarty zrozumiałe nielicznym były często stosowaną strategią. Na jednym z transparentów napisano „Pis działa gorzej niż USOS” (23 grudnia 2020 r.), co jest nawiązaniem do folkloru dotyczącego złego funkcjonowania Centralnego System Uwierzytelniania Uniwersytetu Warszawskiego. Można założyć, że makroślad tego tekstu rozumiały jest dla niewielkiej grupy odbiorców, znających studencki folklor Uniwersytetu Warszawskiego.

Hasła pokazywały, że demonstranci stosowali strategię, która często występuje na portalach społecznościowych. „Jest tak źle, że nawet introwertycy tu są” (30 stycznia

2021 r.) – głosił jeden z transparentów. Dla znających folklor internetowy na temat introwertyków (w tym popularne cykle memów) hasło to odwołuje się do różnorodnych toposów dyskursu publicznego. „Nawet paprykarz zasłużył na pomnik, a Jarek nie!!” (29 stycznia 2021 r.) – napisał inny protestujący, nawiązując do pomnika Paprykarza Szczecińskiego w Szczecinie (sprzeciwił mu się Miejski Konserwator Zabytków, więc obiekt zdemontowano).

Niektóre hasła były bardzo innowacyjne i nawiązywały do skryptów znanym internautom: „Kaczyński jesteś memem stanu” (13 grudnia 2020 r.), „(πr)lic πs” (22 listopada 2020 r.). W ich przypadku tylko część odbiorców jest w stanie zrozumieć makrosąd tekstu (a nawet po prostu go przeczytać; dotyczy to także transparentów w języku angielskim). Podobnie można skomentować hasła w stylu: „PiS jest gorszy niż 2020” (13 grudnia 2020 r.), „PIS-ie, to jest wasze Last Christmas” (25 grudnia 2020 r.).

Przekaz demonstrantów był zatem bardzo innowacyjny i spotkał się z ciepłym przyjęciem na różnych forach w Internecie. Jednocześnie był niezrozumiały dla innych, którzy być może byliby gotowi poprzeć hasła protestu. Oczywiście, nie można w tym przypadku stylu przekazów uznawać za realizację odgórnego skryptu. Jednak od haseł politycznych oczekuje się większej zrozumiałości, a zwłaszcza, aby zachowały przesłanie po zmianie kontekstu. Przyjęte przez demonstrantów strategie wykluczały zatem tych, którzy nie znali konwencji słowotwórczych i artystycznych występujących powszechnie w folklorze internetowym. Nie była to, jak można sądzić, intencjonalna strategia, choć na różnych transparentach domagano się odejścia „dziadersów”.

INNOWACYJNOŚĆ

Już po 1989 r. nastąpiła zmiana języka polityki, który był w coraz większym stopniu nasycony inwektywami, zniewagami i obelgami[11]. Język protestujących jest pełen wulgaryzmów, ale należy to uznać za celową strategię, która nie tylko wyraża oburzenie protestujących, ale jest także świadomie dobranym środkiem językowym, o wiele łatwiejszym do zaakceptowania przez młodszych odbiorców.

Za inwektywy należy przy tym uznać wszystkie zachowania mające na celu „obrażenie, zlekceważenie, znieważenie człowieka lub grupy osób”[12].

Agresja językowa skierowana została na Kościół Katolicki, oskarżany o wspieranie działań polityków, chcących ograniczyć aborcję: „(...) gdy kościół wam się wpięprza w życie, to my się też wpięprzamy w kościół” (22 stycznia 2021 r.). Wielokrotnie podkreślano, że jest to krytyka instytucji (kościół), a nie wiary religijnej: „Nie wkurza mnie bóg, mam dość obsługi naziemnej” (10 grudnia 2020 r.).

Język protestu był pełen inwektyw, które zostały świadomie zastosowane. Często odwoływano się do sfery seksualnej: „Strach się ruchać”, „Został tylko anal” (22 grudnia 2020 r.). Była to celowa strategia dyskursywna, nawiązująca do idei, że zakaz aborcji jest ingerencją w intymną sferę życia kobiet.

I w tym przypadku inwektywy zastosowano kreatywnie. „W tym kraju jest większy burdel niż na PORNhubie” (12 stycznia 2021 r.) – napisano, grając dwuznacznością słowa „burdel” i nazwą globalnego portalu pornograficznego. Inny transparent głosił: „Kot zostaje reszta wypierdalać” (14 grudnia 2020 r.), co było naturalnie odwołaniem do kota Jarosława Kaczyńskiego.

Z tym związana jest mocna krytyka polityków, przede wszystkim Jarosława Kaczyńskiego. „Chwała Bogu, że ty się nie rozmnażasz, Jarek” (14 grudnia 2020 r.); „No kaczuszko koniec laby, teraz cię za***ią baby!” (29 stycznia 2021 r.); „Gdyby Jarek kiedyś ruchał to by bardziej kobiet słuchał” (28 stycznia 2021 r.). Przykładów było znacznie więcej.

Przedmiotem brutalnej krytyki i obrażania była także partia Prawo i Sprawiedliwość, do czego nawiązuje bardzo rozpowszechniony topos „ośmiu gwiazd”:

„Jak kochać

to księcia

jak *****

to ***” (29 stycznia 2021 r.).

„Jebanie PiS-u niezbędną potrzebą życiową” (1 stycznia 2021 r.).

Sami protestujący parodiują mocne hasła i reakcje na nie. Na jednym z transparentów napisali „Wypatatajać” (29 listopada 2020 r.). W Zakopanem niesiono zaś transparent: „Wydupcać” (28 listopada 2020 r.). Na innym kartonie napisano: „Dziś tata pozwolił mi przeklinać” (10 listopada 2020 r.), pośrednio podkreślając celowe i polityczne złamanie przez demonstrujących reguły komunikacji bez wulgaryzmów.

Zalew wulgaryzmów i radykalnych haseł doprowadził także do reakcji administratorów badanego portalu:



Wiemy, że sytuacja jest gorąca, ale ostrzegamy, że ta grupa nie służy do przerzucania się błotem, mięsem ani innymi nieprzyjemnymi rzeczami. Nie jest to również grupa profilowana politycznie itd. Wszelkie teksty z objawami hejtu, nienawiści będą kasowane (dzięki za zgłoszenia). Nie będziemy wnikać kto ma rację, to nie przedszkole. Nie do tego ta grupa służy (28 stycznia 2021 r.).

Użycie inwektyw było wyraźnie celowo dobranym środkiem językowym, a nie brakiem kontroli czy samoświadomości językowej. W analizowanych tekstach dało się zauważyć emotyvizację jako środek perswazji[13].

ZAKOŃCZENIE

Analizowana strona na Facebooku pokazuje, że dziś protesty społeczne rozwijają się jednocześnie w przestrzeni wirtualnej i rzeczywistej, zatem rozdział tych rzeczywistości jest coraz bardziej dyskusyjny. W tym sensie przydatna jest kategoria, którą wprowadził Castells – rzeczywistej wirtualności: „Wszystkie przekazy wszelkich rodzajów zostają zamknięte w medium, ponieważ medium stało się tak wszechstronne, tak zdywersyfikowane, tak giętkie, że wchłania ono w jeden multimedialny tekst całość ludzkiego doświadczenia, przeszłość, teraźniejszość i przyszłość (...)”[14].

Protestujący, zwołując się najczęściej na portalach społecznościowych, przechodzili na demonstrację z wiedzą podręczną o zasadach panujących w sieciach społecznościowych w Internecie. Znajomość folkloru internetowego pozwoliła im przygotować innowacyjne hasła, które prawdopodobnie niekiedy były traktowane jako dzieło konkursowe, którego sukces był nagradzany „lajkami” na Facebooku. Demonstrację dokumentowano telefonami komórkowymi z aparatami i kamerami, a zdjęcia i filmy wracały do Internetu, szerząc się jako popularne memy.

Transparenty i inne teksty demonstrantów były kreatywną grą kulturowymi toposami, cechowała je innowacyjność i intertekstualność. Funkcja ludyczna wybijała się na pierwszy plan, widać także funkcję fatyczną, łączącą oburzonych protestujących, którzy dzięki powielaniu autorskiego kodu i wulgaryzmów reprodukowali społeczną solidarność.

To, co jest retorycznie dobre, definiuje się za pomocą kryterium skuteczności lub efektywności[15]. Charakter przekazów politycznych (zwłaszcza intertekstualne nawiązanie do dzieł kultury popularnej) sprawiał, że pewna grupa odbiorców

była wykluczona z tej komunikacji politycznej, nie mogąc zrozumieć makrosądu transparentu. Etos – stworzenie łagodnej i trwałej postawy lub emocji – w tym przypadku ograniczony był do habitusu, który nie jest powszechny[16]. Nie był to zatem przekaz populistyczny, którego sednem jest „uogólnione roszczenie do reprezentacji”[17]. W tym przypadku pewne grupy były – świadomie lub nie – wyłączane jako odbiorcy komunikacji politycznej.

Z transparentów, banerów i innych tekstów wyłaniała się kategoria „My”, którą w różnych kontekstach można zdekodować: „My – kobiety”; „My – młodzi”; „My – postępowi” itd. Tworzenie kategorii „My” to kluczowa operacja dyskursu politycznego.

W tworzeniu przez podmiot polityczny własnego wizerunku bierze udział kreacja wspólnoty aksjologicznej (naszego świata – świata nas), do której nadawca chce włączyć odbiorcę. Ukazywany jest więc świat wartości najważniejszych dla nadawcy – w taki sposób, by stały się one ważne także dla odbiorcy[18].

Krytycy mogliby powiedzieć, że protestujący głosili: „My – wykształciuchy”. Nie byli to zatem „My – Polacy”, wspólnota aksjologiczna dominująca w przekazie partii politycznych, która na skutek tej ogólności jest często mało konkretna, choć zawsze ma charakter perswazyjny.

Nie ulega jednak wątpliwości, że protestujący uderzyli w hegemonię polityczną panującą w Polsce. Zwłaszcza krytyka Kościoła Katolickiego przez wielu komentatorów została odebrana jako awanturnictwo rozwydrzonej młodzieży. W tym zakresie protesty były nową jakością, podważając dotychczasową retorykę „konsensusu aborcyjnego”.

BIBLIOGRAFIA

1. Batorski D., Olcoń-Kubicka M., *Prowadzenie badań przez Internet – podstawowe zagadnienia metodologiczne*, „Studia Socjologiczne” 2006, 3 (182), s. 99–132.
2. Barańska J., „Annuszka wylała olej”. *Co oznacza popularny transparent ze strajku kobiet?*, Onet Kultura, 30.10.2020 r., <https://kultura.onet.pl/ksiazki/strajk-kobiet-co-oznacza-transparent-annuszka-wylala-olej/m6t7gwq>.
3. Castells M., *Spółczesność sieci*, przeł. Mirosława Marody i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
4. Juza M., *Memy internetowe – tworzenie, rozpowszechnianie, znaczenie społeczne*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 4, s. 49–60.
5. Kamińska M., *Nieczne mem. Dwanaście wykładów o kulturze internetu*, Galeria Miejska „Arsenał”, Poznań 2011.
6. Kampka A., *Multimodalna analiza dyskursu – ujęcie semiotyczne*, w: M. Czyżewski, M. Otrocki, T. Piekot, J. Stachowiak (red.), *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2017, s. 95–122.
7. Kłosińska K., *Rola procesów nominacyjnych w tworzeniu opozycji „my”/ „oni” w języku polityki po 1989 roku*, w: P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 115–121.
8. Kołodziejek E., *Językowe środki zwalczania przeciwnika, czyli o inwektywach we współczesnych tekstach politycznych*, w: J. Anusiewicz, B. Siciński (red.), *Język a kultura*, t. 11, *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1994, s. 69–74.
9. Laskowska E., *Emotywizacja jako środek perswazji*, w: P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 81–90.
10. Mouffe Ch., *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, przeł. B. Szelewa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.
11. Reisigl M., *Analiza retoryki politycznej*, w: R. Wodak, M. Krzyżanowski (red.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, przeł. D. Przepiórkowska, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2011, s. 151–180.



12. van Dijk T.A., *The future of the field: Discourse analysis in the 1990s*, „Text - Interdisciplinary Journal for the Study of Discourse” 1990, Vol. 10, Issue 1–2, s. 133–156.
13. Van Leeuwen T., *Ten Reasons Why Linguists Should Pay Attention to Visual Communication*, w: P. LeVine, R. Scollon (red.), *Discourse and Technology. Multimodal Discourse Analysis*, Georgetown University Press, Washington 2004, s. 7–19.
14. Wodak, R., *Wstęp: Badania nad dyskursem – ważne pojęcia i terminy*, w: R. Wodak, M. Krzyżanowski (red.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, przeł. D. Przepiórkowska, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2011, s. 11–37.
15. Wodak R., de Cillia R., Reisigl M., Liebhart K., *The Discursive Construction of National Identity*, przeł. Angelika Hirsch, Richard Mitten, Edinburgh University Press, Edinburgh 2003.

PRZYPISY KOŃCOWE

- [1] Por. J. Barańska, „Annuszka wylała olej”. *Co oznacza popularny transparent ze strajku kobiet?*, Onet Kultura, 30.10.2020 r., <https://kultura.onet.pl/ksiazki/strajk-kobiet-co-oznacza-transparent-annuszka-wylala-olej/m6t7gwq>; P. Poznański, *Annuszka, Hamlet, podmiot i orzeczenie na protestach / Literatura jest kobietą*, 31.10.2020 r., <https://zupelnieinnaopowiesc.com/2020/10/31/annuszka-hamlet-podmiot-i-orzeczenie-na-protestach-literatura-jest-kobieta>; *Strajk Kobiet: Wulgaryzmy podczas protestów nas rażą? Czy straciły swoje znaczenie? Językoznawca nam odpowiada*, „Gazeta Lubuska”, 6.11.2020 r., <https://gazelubuska.pl/strajk-kobiet-wulgaryzmy-podczas-protestow-nas-raza-czy-stracily-swoje-znaczenie-jezykoznawca-nam-odpowiada/ar/c6-15274786>.
- [2] <https://www.facebook.com/groups/3012589808969581>
- [3] Por. M. Juza, *Memy internetowe – tworzenie, rozpowszechnianie, znaczenie społeczne*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 4, s. 49–60; M. Kamińska, *Nie-cne memy Dwanaście wykładów o kulturze internetu*, Galeria Miejska „Arsenał”, Poznań 2011, s. 57–70.



- [4] Por. D. Batorski, M. Olcoń-Kubicka, *Prowadzenie badań przez Internet – podstawowe zagadnienia metodologiczne*. „Studia Socjologiczne” 2006, 3 (182), s. 99–132.
- [5] T. Van Leeuwen, *Ten Reasons Why Linguists Should Pay Attention to Visual Communication*, w: P. LeVine, R. Scollon (red.), *Discourse and Technology. Multimodal Discourse Analysis*, Georgetown University Press, Washington 2004, s. 7–19; A. Kampka, *Multimodalna analiza dyskursu – ujęcie semiotyczne*, w: M. Czyżewski, M. Otrocki, T. Piekot, J. Stachowiak (red.), *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2017, s. 95–122.
- [6] A. Kampka, *Multimodalna analiza dyskursu...*, s. 99.
- [7] R. Wodak, R. de Cillia, M. Reisigl, K. Liebhart, *The Discursive Construction of National Identity*, przeł. A. Hirsch, R. Mitten, Edinburgh University Press, Edinburgh 2003, s. 31–32.
- [8] T. A. van Dijk *The future of the field: Discourse analysis in the 1990s*, „Text - Interdisciplinary Journal for the Study of Discourse” 1990, Vol. 10, Issue 1–2, s. 164.
- [9] R. Wodak, *Wstęp: Badania nad dyskursem – ważne pojęcia i terminy*, w: R. Wodak, M. Krzyżanowski (red.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, przeł. D. Przepiórkowska, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2011, s. 21.
- [10] R. Wodak, *Wstęp...*, s. 21.
- [11] E. Kołodziejek, *Językowe środki zwalczania przeciwnika, czyli o inwektywach we współczesnych tekstach politycznych*, w: J. Anusiewicz, B. Siciński (red.), *Język a kultura*, t. 11, *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1994, s. 69.
- [12] Tamże, s. 70.
- [13] E. Laskowska, *Emotywizacja jako środek perswazji*, w: P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 81–90.
- [14] M. Castells, *Spółczesność sieci*, przeł. M. Marody i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 378.
- [15] M. Reisigl, *Analiza retoryki politycznej*, w: R. Wodak, M. Krzyżanowski (red.), *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, przeł. D. Przepiórkowska, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2011, s. 152.



[16] Tamże.

[17] Tamże, s. 160 –161.

[18] K. Kłosińska, *Rola procesów nominacyjnych w tworzeniu opozycji „my”/„oni” w języku polityki po 1989 roku*, w: P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 116.

[19] Por. Ch. Mouffe, *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, przeł. B. Szelewa, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.



WHO IS ANNUSZKA? THE DISCURSIVE STRATEGIES EMPLOYED BY PROTESTERS TO CREATE BANNER MESSAGES IN THE WAKE OF THE 2020 RULING OF THE CONSTITUTIONAL TRIBUNAL.

ENGLISH SUMMARY

This paper presents an analysis of the banners and placards used by protesters following the ruling of the Constitutional Tribunal on the legality of abortion. Multimodal discourse analysis methods, derived from social semiotics and virtual ethnography, were used in the research process. The author focuses on the discursive strategies employed by the protesters. The paper analyses the protesters' internal code. It was found that the messages used were strongly intertextual and innovative while being both ludic and phatic. The paper also discusses the use of profanity which, the author claims, was part of a deliberate strategy. The style of the political messages, however, contributed to a part of the audience being alienated due to their inability to comprehend the macro propositions of the messages.

Keywords: discourse analysis, memes, abortion, protests

Lech M. Nijakowski

Uniwersytet Warszawski



Lech M. Nijakowski – dr hab., profesor uczelni na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, stały doradca Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP od 2001 roku. Członek Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk w kadencji 2019-2022. Członek redakcji „Przeglądu Humanistycznego”, „Studiów Socjologiczno-Politycznych. Seria Nowa” oraz „Zdania”. Ostatnio opublikował m.in.: „Rozkosz zemsty. Socjologia historyczna mobilizacji ludobójczej” (Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2013), „Świat po apokalipsie. Społeczeństwo w świetle postapokaliptycznych tekstów kultury popularnej” (Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018) oraz „Ludobójstwo. Historia i socjologia ludzkiej destrukcyjności. Popularne wprowadzenie” (Wydawnictwo Iskry, 2018).